

# KRYPTONIM „REWIDENT”

## SB NA TROPIE „RUCHU”

**Prezentowane poniżej fragmenty dokumentów pochodzą z odnalezionych niedawno akt sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Rewident” z lat 1969–1970, dotyczącej Andrzeja Czumy i utworzonej przez niego, jego brata Benedykta, Stefana Niesiołowskiego oraz Mariana Gołębiewskiego (b. szef sztabu Okręgu Lublin Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, skazany w 1947 r. w procesie I Zarządu WiN na karę śmierci) tajnej organizacji „Ruch”.**

Przez wiele lat kwestia wykrycia i rozbicia „Ruchu” przez Służbę Bezpieczeństwa nie mogła zostać wyjaśniona z powodu braku dostępu do dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>1</sup>. W moich wcześniejszych pracach z konieczności oparłem się na wydanej w 1976 r. przez MSW w wewnętrznej publikacji Aleksandra Muszyńskiego i Kazimierza Sławińskiego *Nielegalny związek „Ruch”*. (*Formy i metody wrogiej działalności*). Jednak jak wykazują materiały ze sprawy kryptonim „Rewident”, autorzy świadomie zamieścili szereg nieprawdziwych informacji, pominęli też wiele istotnych okoliczności.

Ze wszystkich uczestników „Ruchu” SB najdłużej interesowała się Gołębiewskim. Już w styczniu 1957 r. założono na niego sprawę ewidencyjno-obszerną<sup>2</sup>. W 1965 r. tajny współpracownik „Kleszewski” podał, że Gołębiewski utworzył tajną organizację młodzieżową. Dalsze rozpracowanie nie potwierdziło jednak tej informacji<sup>3</sup>.

Od 10 października 1962 r. do 7 listopada 1963 r. Andrzej i Benedykt Czumowie oraz ich starszy brat Stanisław byli rozpracowywani w ramach sprawy ewidencyjno-obszerną kryptonim „X-10”<sup>4</sup>. Od stycznia 1965 r. prowadzono na Andrzeja Czumę kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Stażysta”. Jedną z przyczyn było wypożyczanie przez Czumę wydawnictw emigracyjnych w miejscu pracy (Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie)<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Więcej na temat „Ruchu”: S. Niesiołowski [pod ps. „Ewa Ostrołęcka”], *Ruch przeciw totalizmowi*, wyd. pierwsze 1985; *idem*, *Organizacja „Ruch”, „Więź”* 1990, nr 1; E. Morgiewicz, *Czym był „Ruch”?*, „*Libertas*” (Paryż) 1986, nr 7; „*Ruch*” wobec stabilizacji, „*Karta*” 1996, nr 20; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994; P. Byszewski, *Niepodległościowa organizacja „Ruch” (1965–1970)* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1965–1981*, Warszawa 2003; *idem*, *Konspiracyjna organizacja „Ruch”, „Glaukopis”* 2003, nr 1.

<sup>2</sup> A. Muszyński, K. Sławiński, *Nielegalny związek „Ruch” (formy i metody wrogiej działalności)*, Warszawa 1976, s. 110. Do tej pory nie odnalazłem dokumentów potwierdzających tę informację bądź jej przeczących.

<sup>3</sup> AIPN, 0286/98, t. 2, Notatka z analizy materiałów archiwalnych nr 265/III do sprawy kryptonim „Omega”, Warszawa, 25 VII 1970 r., s. 7–8; AIPN, 01820/17, t. 5, Notatka służbowa do sprawy krypt. „Rewident”, Warszawa, 13 II 1970 r., s. 2.

<sup>4</sup> AIPN, 01820/17, t. 6, cz. 2, Plan wstępnych czynności operacyjnych do sprawy operacyjnej obserwacji krypt. „Stażysta”, Warszawa, 25 I 1965 r., s. 1–2.

<sup>5</sup> AIPN, 0189/93, t. 1, Józef Maj, *Nielegalna organizacja pod nazwą „Ruch”, MSW, Biuro „C”, Warszawa 1980, s. 23; AIPN, 01820/17, t. 6, cz. 2, k. 1, 4.*

10 czerwca 1969 r. Sławomir Daszuta, student Politechniki Gdańskiej (uczestnik tamtejszego duszpasterstwa akademickiego), przekazał funkcjonariuszom Wydziału IV KW MO w Gdańsku informację, że Andrzej Czuma jest związany z nielegalną organizacją. Daszuta został zwerbowany jako tajny współpracownik SB ps. „Sławek”<sup>6</sup>. Muszyński i Sławiński podali w cytowanej wyżej książce nieprawdziwy pseudonim Daszuty – „Konrad”. Zataili także jego personalia.

W sierpniu 1969 r. ustalono, że na Czumę jest już prowadzony kwestionariusz pod kryptonimem „Stażysta”. We wrześniu założono podsłuch na domowy telefon Czumy i rozpoczęto kontrolę jego korespondencji<sup>7</sup>.

15 października dyrektor Departamentu IV MSW płk. Stanisław Morawski wydał zgodę na założenie na Czumę sprawy rozpracowania operacyjnego kryptonim „Rewident”<sup>8</sup>. 17 października Czuma zaproponował Daszucie (TW „Sławek”) wstąpienie do organizacji, przekazał mu też egzemplarz numeru 8 „Biuletynu” (pismo wydawane przez „Ruch”)<sup>9</sup>.

Od 3 listopada Czuma został poddany systematycznej obserwacji bezpośredniej<sup>10</sup>. Ustalono także grupę osób kontaktujących się z nim, m.in. wikariuszy z parafii w podwarszawskim Piastowie, ks. Sebastiana Koszuta i ks. Romana Ołtarzewskiego. Założono podsłuch na telefon na plebanii w Piastowie oraz na domowy telefon Benedykta Czumy (prawdopodobnie zdjęty po 28 grudnia)<sup>11</sup>.

W styczniu i w lutym 1970 r. Daszuta dostał od Czumy kolejne numery „Biuletynu” – 9 i 10. Obydwa egzemplarze pisma przekazano do Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO w celu dokonania ekspertyzy<sup>12</sup>. 14 stycznia informację MSW o działalności organizacji otrzymał zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczarski<sup>13</sup>.

Ustalono również kolejne osoby kontaktujące się z Czumą – m.in. Gołębiewskiego oraz Stefana i Marka Niesiołowskich<sup>14</sup>. W styczniu SB otrzymała informację o zamiarze zakupu przez Czumę domu jednorodzinnego. Pozyskano do współpracy syna dotychczasowych właścicieli domu, Andrzeja Stryjka (kontakt operacyjny ps. „Edwin”). Przy jego pomocy 22 kwietnia (prawdopodobnie) został złożony podsłuch pokojowy<sup>15</sup>. 13 marca ponownie zainstalowano podsłuch telefoniczny u Benedykta Czumy<sup>16</sup>.

<sup>6</sup> AIPN, 01820/17, t. 6, cz. 1, k. 1–9, 17–26.

<sup>7</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 25, 42 (Kronika sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Rewident”, Warszawa, lipiec 1970 r., s. 1; Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Rewident”, Warszawa, 2 IX 1969 r., s. 2); AIPN, 0189/93, t. 1, J. Maj, *op. cit.*, s. 7.

<sup>8</sup> AIPN, 01820/17, t. 1, k. 22.

<sup>9</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 18, Kronika sprawy operacyjnego rozpracowywania kryptonim „Rewident”, Warszawa, lipiec 1970 r., s. 2.

<sup>10</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 18, 120, Kronika..., s. 2; Analiza materiałów uzyskanych w sprawie rozpracowania operacyjnego „Rewident” – od dnia 17 X 1969 r., Warszawa, 17 XI 1969 r., s. 11.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 2, 120–121; AIPN, 01820/17, t. 4, k. 61–63, t. 5, k. 1–3.

<sup>12</sup> AIPN, 0189/93, t. 1, J. Maj, *op. cit.*, s. 24; AIPN, 01820/17, t. 1, k. 27 (Kronika..., s. 3), k. 164, 210–212.

<sup>13</sup> AIPN, 01820/17, t. 1, k. 27 (Kronika..., s. 3).

<sup>14</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 28 (Kronika..., s. 4), t. 5, Notatka służbowa do spr. krypt. „Rewident” dot. kontaktu Andrzeja Czumy – Mariana Gołębiewskiego, Warszawa, 2 II 1970 r. (uwaga – pisownia tytułu zgodna z oryginalną, z zachowaniem błędów językowych).

<sup>15</sup> *Ibidem*, t. 7, k. 1–2, 4, 11, 19–20, 28–29, 49–50, 53–54, 60–62, 65–74, 76–77, 90; *ibidem*, t. 1, k. 29 (Kronika ..., s. 5); AIPN, 0189/93, t. 1, J. Maj, *op. cit.*, s. 24–25.

<sup>16</sup> AIPN, 01820/17, t. 4, k. 63

24 kwietnia dyrektor Departamentu IV zarządzeniem wewnętrznym nr 01/70 powołał grupę operacyjną do prowadzenia sprawy „Rewident”. Po przeanalizowaniu dotychczasowych kontaktów TW „Sławka” z Czumą zapadła decyzja o jego przystąpieniu do organizacji. 8 maja Daszuta zgłosił swój akces do „Ruchu”. Czuma przekazał mu wówczas kolejne numery „Biuletynu” i deklarację programową „Mijają lata...”<sup>17</sup>. 16 maja tekst deklaracji otrzymali: Moczar, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Stanisław Kania, minister spraw wewnętrznych Kazimierz Świątała, wiceministrowie Franciszek Szlachcic, Ryszard Matejewski i Henryk Słabczyk, oraz dyrektor Departamentu III Henryk Piętek<sup>18</sup>.

W końcu kwietnia na jednym ze spotkań nieformalnej grupy kierowniczej „Ruchu” ogłoszono decyzję o rozpoczęciu przygotowań do akcji „Poronin” – podpalenia muzeum Lenina. 27 maja Czuma zwrócił się do Daszuty (TW „Sławek”) z prośbą o wypożyczenie samochodu na akcję (nie poinformował go o jej celu i charakterze)<sup>19</sup>. Daszuta dostał do dyspozycji samochód z Wydziału Transportu MSW. 18 czerwca SB otrzymała z podstępuchu w domu Czumy informację o akcji. Tego samego dnia Marzena Górszczyk doręczyła Daszucie list od Czumy w sprawie samochodu. Daszuta miał przekazać samochód Wiesławowi Kurowskiemu 20 czerwca w Warszawie (do czego nie doszło z powodu wcześniejszego aresztowania Kurowskiego)<sup>20</sup>.

19 czerwca kierownictwo MSW podjęło decyzję o likwidacji organizacji. Do zatrzymania wytypowano 26 osób, m.in. Andrzeja i Benedykta Czumów, Stefana i Marka Niesiołowskich, Mariana Gołębiowskiego, Wiesława Kęcika, ks. Sebastiana Koszuta<sup>21</sup>. 20 czerwca (dzień przed zaplanowanym podpaleniem muzeum Lenina) dokonano pierwszych aresztowań.

W chwili rozpoczęcia aresztowań nie wykryto jeszcze większości osób związanych z „Ruchem”. Zatrzymano jednak najbardziej aktywnych uczestników. Aresztowania uniemożliwiły przeprowadzenie akcji „Poronin” i całkowicie sparaliżowały działalność organizacji.

W przytoczonych dokumentach zachowano oryginalną ortografię i interpunkcję.

*Autor przygotowuje pracę doktorską na temat organizacji „Ruch” (na seminarium prof. Jerzego Eislera). W związku z tym pragnie skontaktować się z byłymi uczestnikami „Ruchu” w celu nagrania relacji. Szczególnie interesują go relacje osób niewykrytych przez SB. Np. nie została rozpracowana grupa działająca we Wrocławiu, a także większość uczestników z Lublina i Gdańska. Osoby chcące udzielić informacji bardzo proszą o kontakt telefoniczny: 022-641-20-51 (wieczorem).*

<sup>17</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 29, 258, 265–266, 292–295; *ibidem*, t. 2, k. 91–98, 106; AIPN, 0189/93, t. 1, J. Maj, *op. cit.*, s. 25.

<sup>18</sup> AIPN, 01829/17, t. 1, k. 30 (Kronika..., s. 6).

<sup>19</sup> *Ibidem*, t. 2, k. 122 (Notatka służbowa dot. spotkania tajnego współpracownika ps. „Sławek” z „Rewidentem” w dniu 27 bm. w Warszawie, Warszawa, 30 V 1970 r., s. 7).

<sup>20</sup> AIPN, 0189/93 t. 1, J. Maj, *op. cit.*, s. 25; AIPN, 01820/17, t. 1, k. 31 (Kronika..., s. 7); *ibidem*, t. 2, k. 136.

<sup>21</sup> AIPN 0189/93 t. 1, J. Maj, *op. cit.*, str. 26–27; AIPN 01820/17, t. 1, k. 31 (Kronika... s. 7), t. 2, k. 172–179 (*Plan realizacji w sprawie rozpracowania operacyjnego krypt. „Rewident” i „Prospekt”, Warszawa, 19 VI 1970 r.*).

Gdańsk, dnia 11. czerwca 1969 r.

T A J N E Egz. nr 1

## NOTATKA SŁUŻBOWA

W dniu 10 b.m. przeprowadziłem rozmowę z ob. Daszutą Sławomirem – studentem V-go roku Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej, w związku z dokumentem anonimowym jaki skierował do Wydziału ds. Wyznań, w sprawie obozów wędrownych organizowanych przez duszpa-sterstwo akademickie przy parafii Św. Krzyża w Gdańsku Wrzeszczu.

Na rozmowę umówiłem się telefonicznie w prywatnym mieszkaniu w/w o godz. 16.00. [...]

W chwili gdy miałem opuszczać mieszkanie wymienionego uważając rozmowę za zakończoną, rozmówca w formie pytania zwrócił się do mnie z następującą ofertą:

Ile jest warta (w sensie finansowym) informacja i ile ja mogę dać za przekazanie danych przez w/w o istniejącej w Polsce nielegalnej organizacji, która w perspektywie czasu zamierza obalić ustrój polityczny. Założenia organizacji tej idą w kierunku obsadzania ważnych stanowisk w aparacie państwowym i partyjnym swymi ludźmi, którzy w dogodnej sytuacji takiej jak październik 1956 r., wypadki marcowe, dojdą do władzy i przejmą kierownictwo państwem w swoje ręce. Do organizacji tej należą ludzie wykształceni, pracujący na poważnych stanowiskach państwowych na terenie kraju, ściśle związani z klerem.

Wartość tej informacji ocenia według jego uznania na 10.000 zł, gdyż za pieniądze te pragnąby wyjechać na zagraniczną wycieczkę.

W dalszej rozmowie wyjaśnił na jakiej podstawie jest przekonany o istnieniu wspomnianej organizacji i z jakich źródeł posiada te informacje.

Wyjaśnił, że w ubiegłym roku przyjechał do wymienionego znany mu od kilku lat osobnik (nazwiska początkowo nie podał), który w rozmowie z nim przedstawił w ogólnych zarysach program działania organizacji. Między innymi mówił kogo przyjmują w ich szeregi a więc ludzie sprawdzonych pod każdym względem, pewnych w sensie zapatrywań ideologicznych i politycznych, którym obecny ustrój w Polsce nie odpowiada. Ludzie ci z polecenia organizacji tej mają zadanie za wszelką cenę usytuować się na kierownicze stanowiska w różnych dziedzinach i gałęziach życia politycznego, gospodarczego i w ramach swych możliwości prowadzić pracę zalecaną przez organizację.

Wspomniał również o redagowaniu ulotek i innych pism w ramach organizacji

W czasie jednej z wizyt w Gdańsku osobnika, zwrócił się z prośbą do w/w by wyszukał na terenie Gdańska a najkorzystniej na jego peryferiach garażu do którego można by doprowadzić światło elektryczne (siłę) i wodę, a ponadto musi to być takie miejsce by nie zwracało uwagi otoczenia na wszelkie rodzaju stuki. W dużym zaufaniu powiedział, że garaż ten zostałby wykorzystany na drukarnię. Osobnik ten jak wyraził się w/w bardzo

często przyjeżdża do Gdańska. Osobnik był dwukrotnie, łączył się telefonicznie z mieszkaniem rozmówcy, lecz go nie zastał. Przekazał bratu pozdrowienia i bardzo żałował, że nie mógł spotkać się z nim, gdyż jak twierdził telefonicznie miał jakąś ważną sprawę do załatwienia.

W czasie poprzednich bytności w Gdańsku w/w zauważył u osobnika nieznaczne zdenerwowanie i systematyczne kontrolowanie się na ulicy – wchodzenie do bram, klatek schodowych, jak gdyby przypuszczał, że jest obserwowany.

W trakcie rozmowy zapytałem rozmówcę, czy przypadkiem osobnik, o którym mówi nie jest fantastą względnie człowiekiem anormalnym. Otrzymałem odpowiedź przeczącą i krótką informację, że jest to człowiek z wyższym wykształceniem prawniczym, skończył 5–6 lat temu Uniwersytet Warszawski, pracuje na poważnym stanowisku w jednym z ministerstw w Warszawie.

Rozmówca zadeklarował wyjazd do Warszawy z zamiarem przeprowadzenia z nim rozmowy na powyższy temat, gdyż jak oświadczył ma od niego zaproszenie.

Wobec powyższego zająłem następujące stanowisko w tej sprawie a mianowicie:

Niech przekazuje mnie bliższe dane o tym człowieku, postaramy się sprawdzić niektóre dane interesujące naszą służbę, a gdy zajdzie konieczność wyjazdu, otrzyma określone wytyczne pod jakim kątem i zakresie będzie mógł prowadzić rozmowę z tym człowiekiem.

Upredziłem w/w by z własnej inicjatywy nie podejmował w tym kierunku kroków, gdyż może zaszkodzić sobie i popsuć całą sprawę, angażując się emocjonalnie w rozmowie, w czasie której pragnął by dowiedzieć się zbyt dużo a to mogłoby zwrócić uwagę tego człowieka.

Przed podaniem nazwiska, zastanawiał się dość długo, był bardzo zdenerwowany, drżały mu ręce, palił papierosy jeden za drugim, zastanawiał się poważnie.

Upredził mnie na wstępie, że muszę mu zagwarantować całkowitą pewność, że przebieg rozmowy jak również jego treść nie zostanie ujawniona na zewnątrz i że jego osoba nie będzie ujawniona. Upredzenie to było podyktowane względami bezpieczeństwa jego osoby, gdyż jak się wyraził nie chciałby zginąć w młodym wieku z nożem w plecach, bo ich na to stać.

Zapewniłem wymienionego, że może mnie zaufać i przyrzekłem, że jego osoba w żadnym wypadku nie zostanie ujawniona.

Wobec zapewnień z mojej strony, napisał na kartce imię i nazwisko, adres, miejsce pracy i nr telefonu, osoby o której była mowa.

Osobą tą jest ob. Czuma Andrzej zamieszkały w Warszawie ul Srebrna nr 10 m 95 telefonu 90–63–47 pracuje: Ministerstwo Komunikacji

W/w poznał kilka lat temu dokładnie nie przypomina sobie w którym roku.

W tym czasie brat wymienionego pracował jako duszpasterz odpowiedzialny za młodzież szkół średnich w gdańskiej placówce, do którego uczęszczał na naukę religii rozmówca.

Gdy przyjeżdżał brat duszpasterza z Warszawy do Gdańska przeważnie był zapraszany do domu rozmówcy na obiad stąd datuje się znajomość.

Brat w/w ks. Czuma – Jezuita od kilku lat przebywa na terenie Lublina.

Wnioski:

- Kontynuować rozmowy operacyjne z Daszutą zmierzające do pozyskania go w charakterze tajnego współpracownika
- Wyciąć z notatki służbowej dot. ob. Czumy przekazać Wydz. I Dep. IV MSW do wiadomości z zastrzeżeniem, że są to informacje jednoźródłowe, nie sprawdzone.

W porozumieniu z Kierownictwem Wydziału IV-go i Wydz. I-go Dep. IV MSW przemyśleć możliwość pogłębienia informacji przez ob. Daszutę dając mu odpowiednie zalecenia związane z wyjazdem do Warszawy, ponownie skontaktowanie się z Czumą itp.

Inspektor Wydziału IV Sł. Bezp.  
kpt. Fr. Chmielewski

Wykonano w 2 egz.-

Egz. nr. 1 teczka opracowania  
Egz. nr. 2 Wydz.I Dep.IV MSW  
FZ

Dokument nr 2

Gdańsk, dnia 20 czerwca 1969 r.

T A J N E  
Egz. nr 1

#### INFORMACJA OBYWATELSKA

Sześć lat temu w czasie wakacji spędzonych w kotlinie kłodzkiej poznałem Andrzeja Czumę. Wówczas pisał on pracę dyplomową na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Przez następne 3 lata nasza znajomość nie była zbyt bliska. Wymienialiśmy od czasu do czasu kartki z pozdrowieniami. Będąc w Warszawie nie kiedy spotykaliśmy się na parę chwil przy kawie. Po odjeździe jego brata O. Huberta Czumy księdza Jezuitę z Gdańska do Lublina, nasza znajomość praktycznie przerwała się i nie mieliśmy o sobie żadnych bliższych wiadomości.

Jesienią 1968 r. (pół. października – połowa listopada) jednego dnia ok. dziewiętnastej wieczorem zadzwonił do mnie Andrzej Czuma, pytając, czy może wpaść i porozmawiać chwilę. [...]

Jako pretekst do rozmowy, posłużyły mu pozdrowienia, które mu kiedyś przesłałem z pobytu w górach. [...]

Dość długo komentowaliśmy warunki życia w innych krajach. W końcu poruszyliśmy sprawę t.zw. zajęć marcowych, i od Andrzeja dowiedziałem się więcej na ich temat niż to co dotychczas wiedziałem.



Wówczas stwierdził, że są w Polsce ludzie, którzy myślą inaczej i czekają na sprzyjającą okazję, aby przejąć władzę w kraju. Tak rozmawialiśmy do ok. 23 i gdy odprowadzałem go na postój taksówek, po drodze zaprosił mnie do Warszawy na dzień swoich imienin mówiąc (o ile dobrze pamiętam), że mógłbym dowiedzieć się coś więcej lub że mógłbym poznać coś więcej. Wymówiłem się od tego wyjazdu, bo byłem już poprzednio umówiony w Gdańsku. Dzień przed jego imieninami dzwonił pytając, czy przyjadę, wówczas też musiałem odmówić.

W pierwszej połowie grudnia znowu wieczorem Andrzej Czuma przedzwonił do mnie i zjawił się na kawę. Wówczas powiedział mi, że uważa mnie za pewnego i solidnego człowieka, któremu można ufać. Stwierdził, że jestem trzeźwo myślący i poniekąd marnuje się i dał mi propozycję złączenia się z organizacją, której uczestnicy chcą zmiany porządku w Polsce.

Myślałem, że chodzi tu o wsparcie finansowe, ale Andrzej zaproponował mi przyjazd do Warszawy w najbliższą niedzielę celem wprowadzenia do organizacji, podał jej nazwę. Była ona krótka jeden wyraz, coś jakby – związek, stowarzyszenie czy coś w tym sensie. Niestety również tą niedzielę miałem zajętą i nie zjawiłem się w Warszawie.

Mówiąc o programie działania Andrzej stwierdził, że należą tam ludzie, którym nie odpowiadają obecne rządy w Polsce. Ludzie ci starają się o objęcie stanowisk w ważniejszych gospodarczo instytucjach i zakładach, czekając na sprzyjający moment do wystąpienia.

Organizacja ta ma zarząd w Warszawie a w poszczególnych ośrodkach miejskich też są komórki organizacyjne powiązane ze stolicą, z tym, że członkowie z jednego terenu nie znają ludzi z drugiego terenu, kontaktują się przy pomocy ustalonych sposobów.

Uznałem ten program za bzdurny i dość niebezpieczny. Nie mogłem odpowiedzieć „nie”, bo już za dużo wiedziałem aby Andrzej Czuma pozostawił mnie w spokoju. Powiedziałem mu, że z wstąpieniem muszę poczekać, aż do zrobienia dyplomu i unormowania swojej pracy zawodowej. Wyjeżdżając podał mi swój adres i telefon, mówiąc, że gdybym coś miał do niego abym zawiadomił, ale tylko osobiście, bo żona o niczym nie wie i w sposób ogólnikowy, aby nikt postronny nie mógł wywnioskować o co nam chodzi z treści rozmowy.

W połowie stycznia Andrzej Czuma przedzwonił do mnie wczesnym rankiem, tym razem też dzwonił z Oliwy. Umówiliśmy się w kawiarni „Cristal” o godz. 10 lub 10.30 rano. Przyszedł punktualnie o oznaczonej porze i pierwsze jego pytanie po przywitaniu było, czy widzę tu jakiegoś „tajniaka” na sali, lub kogoś niepewnego – nie umiałem mu odpowiedzieć na to pytanie.

W trakcie rozmowy Czuma zaproponował mi, czy nie mógłbym założyć jakiejś filii tej organizacji we Wrzeszczu. Z braku odpowiednich ludzi odmówiłem, z tym, że na jego naleganie przyrzekłem, że będę patrzył na moich znajomych z „innej strony”, pod kątem ewentualnej t.zw. pewności politycznej. Wówczas A. Czuma pytał się czy może jakaś kobieta powołująca

się na jego stare przezwisko „Bichal” zostawić paczuszki, które z kolei odebrał by to inny – na to zgodziłem się, pod warunkiem, że paczki nie będą zbyt duże i nie będą przynoszone za często.

Następnie pytał się, czy znam jakieś garaże, które mógłby wynająć na założenie drukarni. Wobec tego, że orientowałem się, gdzie są garaże do wynajęcia, uregulowaliśmy rachunek i wyszliśmy.

Na ulicy Andrzej Czuma powiedział, że on pójdzie pierwszy i w razie czego, nic o niczym nie wiem. Ubiegłym razem jak był to też powiedział, że o niczym nie wiem, a kiedy tu był nie potrafię sobie przypomnieć, a rozmawialiśmy o czasach, kiedy spędziliśmy wspólne wakacje (tj. 6 lat temu).

Idąc ulicą Grunwaldzką, Czuma parę razy zatrzymywał się przy wystawach sprawdzając, czy nikt za nim nie idzie. Już od ulicy Miszewskiego szliśmy razem, garaże które mu pokazywałem nie odpowiadały mu ze względu na bliskie położenie domów mieszkalnych. Zaproponowałem mu wówczas kupno małej parceli pod Wejherowem i budowę budynku gospodarczego. Ale ze względu na konieczność doprowadzenia wody i „siły” ta koncepcja odpadła. Na prośbę Andrzeja Czumy obiecałem jeszcze „rozglądnąć” się w okolicy za odpowiednim garażem. [...]

W połowie lutego napisałem mu kartkę, że niestety, nie mogę znaleźć obiektu (tj. garażu) jaki by sobie życzył.

Andrzej Czuma dzwonił do mnie w ostatnich dniach maja, ale tego dnia późno wróciłem do domu i nie widziałem się z nim.

Wiem, że w międzyczasie A. Czuma dopytywał się i zbierał opinie o mnie czy jestem „pewnym człowiekiem”. Informacje te mam z plebanii. O. Jezuitów przy ul. Mickiewicza we Wrzeszczu.

Andrzej Czuma pochodzi z inteligenckiej rodziny z Lublina, jego ojciec przed wojną pracował w szkole lub w gimnazjum. Starszy jego brat Hubert jest Jezuitą, był na placówkach w Warszawie, we Wrzeszczu jako duszpasterz akademicki, obecnie jest w Lublinie prawdopodobnie pełni funkcję duszpasterza przy KUL-u. [...]

W[edłu]g mojego osobistego wrażenia należy do zarządu tej organizacji i jednocześnie pełni funkcję łącznika (w swojej pracy bardzo często wyjeżdża służbowo i dlatego jego podróże nie są podejrzane).

Organizacja ta chyba nie ma powiązań z emigracją, lub innymi organizacjami za granicą. Tworzą ją „na własną rękę”, młodzi ludzie w większości wypadków z wyższym wykształceniem.

Organizacja ta posiada własne fundusze, bo chcąc wynająć garaż musiał się liczyć z poważniejszą kwotą aby wpłacić za roczną dzierżawę.

Proponując mi wyjazd do Warszawy, zapewniał mi całkowity zwrot kosztów, gdy spytałem o fundusze, odpowiedział, że są z datków i z tych, które nie trafiły do banku. Z tego stwierdzenia mogę wnioskować, że chodzi tu prawdopodobnie o napady w celu zdobycia pieniędzy.

Na tej stronie są moje wnioski wyciągnięte na podstawie przesłanek i skojarzeń wyciągniętych ze słów lub czynów Andrzeja Czumy.

Informację przekazał: Sławomir Daszuta w dniu 21.06.1969 r.



## I n f o r m a c j a:

W dniu 20.06.1969 r. wspólnie z majorem Ringiem przeprowadziłem rozmowę z w/w na okoliczność przekazanych uprzednio danych, odnośnie Czumy Andrzeja i jego działalności.

Na naszą prośbę sporządził powyższy dokument, który przekazał w następnym dniu.

Z przeprowadzonej rozmowy w dniu 20 b.m. sporządzono oddzielną notatkę.

Za zgodność:  
kpt. Fr. Chmielewski

FZ  
Wykonano w 2-ch egz.

Dokument nr 3

Warszawa, dnia 5 marca 1970 r.  
TAJNE SPEC. ZNACZ.

ZATWIERDZAM

DYREKTOR DEPARTAMENTU IV MSW  
Płk St. Morawski

ANALIZA  
i kierunkowy plan działań  
w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Rewident”

Uzyskane w ciągu ostatnich trzech miesięcy materiały stwierdzają, iż na terenie kraju od dwóch lat istnieje i działa nielegalna organizacja.

Celem organizacji jest przejęcie w dogodnym politycznie momencie władzy w państwie i obalenie ustroju socjalistycznego.

Organizacja jest kadrowa i działa na zasadzie bliżej nie rozeznanej struktury grupowej. Z dotychczasowych materiałów wynika, że organizacja posiada swoje grupy w Warszawie i Gdańsku oraz prawdopodobnie w Poznaniu i Bydgoszczy. Dla celów łączności wewnętrznej czynione są obecnie przygotowania wykorzystania krótkofalówek.

Członkiem organizacji z terenu Warszawy, prawdopodobnie zaangażowanym w działalność wydawniczą jest Andrzej Czuma, absolwent i doktorant Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Pochodzi on z rodziny inteligentkiej i klerykalnej. Rodzina Czumów składa się z 9-ciu osób z których 7 pozostawało w bezpośrednim zainteresowaniu Służby Bezpie-

czeństwa. Ojciec Andrzeja, Ignacy Czuma był profesorem KUL i UJ, szambelanem papieskim, jednym z twórców konstytucji kwietniowej 1935 r. Po wyzwoleniu współpracował aktywnie z organizacją WIN, był aresztowany i skazany na karę 10-ciu lat więzienia. Zmarł w 1963 roku. Andrzej Czuma jest obecnie kontrolerem taryfowo-bagażowym DOKP Warszawa.

Organizacja bazuje na środowisku inteligencji a jej działanie jest dwupłaszczyznowe:

- wśród członków organizacji, polegające na odpowiednim kształtowaniu i urabianiu własnej kadry i kierowaniu jej na stanowiska w administracji i gospodarce państwowej;

- wśród społeczeństwa, poprzez wykorzystywanie możliwości legalnego oddziaływania propagandowego. Np. Andrzej jest aktywnie zaangażowany w pracach duszpasterstwa młodzieżowego i akademickiego.

Organizacja prawdopodobnie od dwóch lat posiada własne wydawnictwo wewnętrzne, ukazujące się periodycznie, pod nazwą „Biuletyn”. „Biuletyny” są rozprowadzane wyłącznie wśród członków organizacji.

Trzy ostatnie numery „Biuletynu” – nr 8, 9 i 10 są w naszym posiadaniu.

Główne tezy tych numerów „Biuletynu” są następujące:

- „grupa strażników”, czyli rząd i kierownictwo partyjne są narzucone narodowi polskiemu przez sowimperializm. Państwo polskie nie jest wolne i suwerenne;

- w kraju panuje kompletny chaos gospodarczy będący wynikiem kolonialnej polityki Zw. Radzieckiego wobec Polski.

- największym wrogiem narodu polskiego jest warstwa rządząca w Zw. Radzieckim, natomiast sojuszników należy widzieć w siłach odśrodkowych ujawniających się w ZSRR;

- „grupa strażników” prowadzi antynarodową politykę zagraniczną, gdyż kieruje się wyłącznie narzuconym interesem Zw. Radzieckiego;

- kościół w Polsce w celu realizacji swoich nadrzędnych celów gotów jest podporządkować się władzy państwowej, dlatego też społeczeństwo a zwłaszcza inteligencja nie powinna zdejmować z siebie odpowiedzialności za opozycyjne wobec władzy działanie i przerzucać ciężar opozycyjności na kościół.

Obecna sytuacja operacyjna w sprawie, charakteryzuje się następującymi istotnymi momentami:

- informacje dot. organizacji pochodzą z jednego źródła od t.w. ps. „Sławek”, który dotychczas nie jest członkiem organizacji i poza Andrzejem Czumą nikogo więcej z organizacji nie zna;

- t.w. „Sławek” mieszka w Gdańsku natomiast figurant sprawy w Warszawie. Fakt ten w istotny ogranicza ich wzajemne kontakty;

- figurant sprawy pracuje na obiekcie pozostającym poza zainteresowaniem operacyjnym Dep. IV MSW i z racji charakteru swej pracy zawodowej często wyjeżdża służbowo w teren;

- prowadzone dotychczas rozeznanie figuranta sprawy, szczególnie w zakresie jego kontaktów i okoliczności im towarzyszących, trybu życia i nawyków oparte jest głównie o ustalenie P[odsłuchu]T[elefonicznego] i obserwacji zewnętrznej;

- dotychczasowe wyniki (5 kontaktów) ustaleń obserwacji zewnętrznej prowadzonej od m-ca listopada 1969 r. są niezadowolające;

- ustalone (30) dotychczas kontakty figuranta sprawy są w niedostatecznym stopniu rozeznane;

- brak P[odsłuchu]P[okojowego] w mieszkaniu figuranta (pierwsza próba założenia PP nie powiodła się).

Celem zwiększenia efektywności pracy operacyjnej w sprawie, należy przyjąć następujące kierunki działania:

1. Wprowadzić t.w. „Sławka” do organizacji w charakterze jej rzeczywistego członka co zwiększy jego możliwości rozpracowania;

2. Organizować działania na rzecz wprowadzenia i pozyskania w sprawie nowych t.w.;

3. Zabezpieczyć figuranta sprawy pełną kontrolą operacyjną w jego miejscu pracy i zamieszkania;

4. Prowadzić za figurantem obserwację zewnętrzną zarówno na terenie Warszawy jak i podczas jego wyjazdów służbowych na zasadzie uznania przez Biuro „B” zadań w tym zakresie, jako priorytetowych;

5. Droga ustaleń i eliminacji wytypować do aktywnego rozpracowania wszystkie te kontakty figuranta, które mogą mieć związek z jego działalnością w organizacji;

6. Wykorzystać w rozpracowaniu możliwości operacyjne innych jednostek a szczególnie Departamentu III.

Dla zapewnienia pełnej realizacji tych zadań proponuję powołać grupę operacyjną w składzie:

płk. Mozal Stanisław	-	kier. grupy
ppłk. Maj Józef		
kpt. Gniotek Konrad		
kpt. Murdza T.		
kpt. Michalska Janina		
kpt. Chmielewski Franciszek	-	prac. Wydz. IV KWMO Gdańsk
kpt. Gutowski	-	prac. Wydz. III KWMO W-wa w zakresie realizacji zadań w miejscu pracy figuranta

Z-CA NACZ. WYDZ. I DEPARTAMENTU IV MSW

(Płk St. M O Z A L)

Odbito 2 egz.  
Oprac.: St. M.